

## W USA rozbił się Piper Cheyenne

#Lotnictwo cywilne #Wypadki 6 czerwca 2020

Wczoraj ok. 14:00 z lotniska miejskiego Williston na Florydzie wystartował dwusilnikowy samolot Piper Cheyenne z 5 osobami (w tym dwojgiem dzieci) na pokładzie. Lecieli oni na lotnisko miejskie New Castle Henry w stanie Indiana, gdzie powinni wylądować ok. 17:00. Mieli wziąć udział w pogrzebie.

Samolot nie doleciał do celu. Według dostępnych informacji, o 15:13 czasu lokalnego, lecąc na wysokości ok. 25 tys. stóp (7,5 km) nad obszarem burz, skręcił w prawo, a następnie zniknął z ekranu radaru. Według świadków i nagrania video spadając, samolot płonął.



*Płonący wrak samolotu Piper Cheyenne, który rozbił się nad Georgią w USA / Zdjęcie: Putnam County Sheriff's Office*

Wrak znaleziono na zalesionym terenie, na północny wschód od Eatonton w hrabstwie Putnam w stanie Georgia. Okazało się, że wszyscy lecący samolotem zginęli na miejscu. Ofiary to pilot i właściciel samolotu 67-letni Larry Ray Pruitt z Morriston na Florydzie, oraz małżeństwo – 41-letni Shawn Charles Lamont i Jody Rae Lamont (córka Pruittta) oraz ich dwoje dzieci, 6-letni Jayce Lamont i 4-letnia Alice Lamont, wszyscy z Gainesville na Florydzie.

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Eksperci uważają, że mogła mieć na nią wpływ burzowa pogoda.

Rozbity samolot to dwusilnikowy Piper PA-31t Cheyenne, zn. rej. N135VE, nr ser. 31T-7520024. Był własnością prywatną.